

POSTANOWIENIE

Dnia 20 listopada 2008 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jacek Gudowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Antoni Górski

SSN Grzegorz Misiurek

w sprawie z powództwa Towarzystwa Ubezpieczeń (...)S.A. w W.

przeciwko (...) Towarzystwo Ubezpieczeń S.A. w R.

o zapłatę,

po rozpoznaniu w Izbie Cywilnej w dniu 20 listopada 2008 r.,

na posiedzeniu jawnym zażalenia powoda na zarządzenie Przewodniczącego w Sądzie Rejonowym w T. z dnia 28 maja 2008 r., sygn. akt V GNc (...),

oddala zażalenie.

Uzasadnienie

Zarządzeniem z dnia 28 maja 2008 r. przewodniczący w Sądzie Rejonowym w T., powołując się na art. 479^{8a} § 1 k.p.c., zwrócił pozew Towarzystwa Ubezpieczeń (...) S.A. w W., dotknięty nienaprawialnym brakiem formalnym, polegającym na niedołączeniu dowodu doręczenia dłużnikowi (pozwanemu) lub nadania pod jego adresem listu poleconego zawierającego wezwanie do dobrowolnego spełnienia świadczenia, a także na zaniechaniu dołączenia odpisów załączników, tj. akt szkodowych.

Rozpoznając zażalenie na to zarządzenie, Sąd Okręgowy w T. powziął poważne wątpliwości, którym dał wyraz w przedstawionym do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu zagadnieniu prawnym.

Sąd Najwyższy przejął sprawę do rozpoznania i zważył, co następuje:

Składając pozew, strona powodowa dołączyła do niego plik dokumentów szczegółowo wymienionych jako „załączniki”. Na liście załączników znalazła się również pozycja „akta szkody nr (...)”, jednakże w rzeczywistości do pozwu nie dołączono tych akt, lecz jedynie kseroodbitki zawartych w nich dokumentów, w większości niepotwierdzonych za zgodność z oryginałem. Nie jest także jasne, czy odbitki te wyczerpują zawartość akt szkodowych, czy też stanowią ich fragment. Nie ma natomiast wątpliwości co do tego, że do pozwu nie dołączono odpisów załączników określonych jako „akta szkodowe”, które tych akt w rzeczywistości nie stanowiły, a zatem obraza art. 128 k.p.c. jest oczywista. Już więc z tego powodu zaskarżone zarządzenie należy, na podstawie art. 479^{8a} § 1 k.p.c., ocenić jako prawidłowe.

W tym stanie rzeczy na drugi plan schodzi kwestia, czy dołączenie do pozwu wezwania do dobrowolnego spełnienia żądania i odmownej odpowiedzi na to wezwanie wywołuje skutki określone w art. 479¹² § 2 k.p.c. Mimo to należy podkreślić, że dowodem doręczenia w rozumieniu ww. przepisu oraz art. 479⁹ § 1 k.p.c. może być każdy dokument urzędowy lub prywatny potwierdzający w sposób dostateczny otrzymanie pisma przez stronę. Funkcję dowodu doręczenia może zatem spełniać także odpowiedź pozwanego na skierowane do niego wezwanie, w której odmawia on spełnienia żądania, a tym samym daje wyraźny znak, że wezwanie otrzymał. Rzecz jasna, dowód doręczenia pozwanemu wezwania do dobrowolnego spełnienia żądania w postaci pisma stanowiącego odpowiedź na to wezwanie musi być załączony w oryginale, tj. w postaci, w której pismo takie zostało przekazane powodowi przez pozwanego, inaczej bowiem niż w wypadku reklamacji lub wezwania do dobrowolnego spełnienia żądania, art. 479¹² § 2 nie mówi o dołączeniu do pozwu „odpisu” dowodu doręczenia.

W konsekwencji Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji (art. 385 w związku z art. 397 § 2 k.p.c.).